

KATOLIK POLSKI

KATOLIK POLSKI
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156
P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 304

Katowice, piątek 30-go grudnia 1932 r.

Rok VII

A światłość w ciemnościach świeci.

Staneliśmy na progu Roku Nowego. Z niepokojem w duszy pytamy się, co on za sobą przynosi? Zmianę dzisiejszego położenia na lepsze, czy też dalsze powikłania, trudności, a może i katastrofę?

Stan obecny, jaki przeżywa ludzkość, żywo przypomina te czasy, w których narodził się Chrystus Pan. Dobitnie charakteryzuje je Pismo św., mówiąc, że lud podówczas „chodził w ciemnościach”, „mieszkał w krainie cienia śmierci”.

I dziś nietylko naród polski, ale i cała ludzkość przeżywa straszliwy kryzys gospodarczy i moralny, o którym Ojciec św. pisze, że od czasu potopu ludzkość w tak wielkich rozmiarach nie przeżywała. Ludzie znajdują się dziś jak w ciemnościach nieprzeniknionych, błakając się w poszukiwaniu wyjścia z sytuacji. Cień śmierci kładzie się na życie gospodarcze, zamierają przemysł i handel, tysiące ludzi daremnie wyciąga ręce po pracę i kawałek chleba, nędza i rozpacz stają się coraz częstszymi gośćmi. Mnożą się samobójstwa i zbrodnie.

Jednocześnie jaskrawo występuje nazewnątr upadek moralności i dobrych obyczajów. Rozpusta nie chowa się już po domach, ale publicznie występuje, zyskując niejako prawo obywatelstwa. Na powierzchni życia, korzystając z zamieszania ogólnego, wydostają się szumowiny, ludzie bez czci i wiary, którzy usiłują nadać ton i tworzyć nową „etykę” dla społeczeństwa, której najwyższym nakazem jest zaspokojenie zmysłów i chuci.

Nowocześni Herodowie poszukują Chrystusa, aby Go zabić w duszach ludzkich, podważyć Jego zasady w rodzinie, szkole, w życiu społecznym i państwowym. Zarówno masoneria, jak bezbożnictwo, kierowane ręką Moskwy, przez posiew hasel antyreligijnych, usiłują wywołać rewolucję duchową, aby tą drogą przyspieszyć wybuch rewolucji światowej.

W tych warunkach umysł ludzki, oderwany od Boga, widzi tylko mroki, żyje dniem dzisiejszym, nieraz z głuchą rozpaczą i rezygnacją w duszy.

Dumny i hardy, przeżarty egoizmem, umysł takiego człowieka nie chce wiedzieć o tem, że w podwójnej, jak dziś sytuacji, ludzkość już się znajdowała. Gdy świat pogański blisko dwa tysiące lat temu załamywał się w swej potęgze i stał nad przepaścią, Bóg zsyłał ratunek dla ludzi. Wśród mroków upadku moralnego, przesytu, bankructwa różnych systemów filozoficznych, nędzy i ucisku warstw niższych, Słowo ciałem się stało: „W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły”. Światło Chrystusowej nauki, blask nadziemski, który bił od postaci Chrystusowej. Jego słów i czynów, rozpraszał mroki i wskazywał ludziom drogę, po której mają zdążać do swego celu. Ziarno ewangeliczne stało się tym

Niestłuchane pogwałcenie przez radio niemieckie umowy międzynarodowej.

Berlin. Radjostacja t. zw. pogranicza wschodniego urządziła onegdaj wieczorem specjalne słuchowisko propagando-

we na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy. Słuchowisko transmitowane było przez wszystkie stacje niemieckie.

Na program złożyły się cytaty germanofilskiej prasy amerykańskiej i angielskiej oraz enuncjacje polityków zagranicznych w rodzaju lorda Rothermere'a i Gustawa Hervé, wypowiadających się za rewizją granic wschodnich. Powołano się przytem na Romana Dmowskiego, twierdząc, iż również on uważa t. zw. korytarz za niemożliwy do utrzymania twór. Zdaniem prelegentów, jeżeli Prusy Wschodnie mają pozostać przy Niemczech, to muszą otrzymać i obszar korytarza. Przemówienia m. in. majora Grosseg i dialogi dostosowane były do tonu propagandy rewizjonistycznej niemieckiej.

Równocześnie berlińska prasa pracująca ogłasza alarmowe artykuły, opatrzone tytułami: „Szalona granica na wschodzie” („Tag“), „Walka o korytarz” („Boersen Ztg.“), „Rewizja granic wschodnich — w nowym roku musimy również zawsze o tem pamiętać” („Deutsche Ztg.“). Organ wszechniemiecki pisze: „Dla nas Niemców istnieje tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie wolne miasto Gdańsk wraz z całym korytarzem od Tczewa aż po Śląsk musi powrócić do Niemiec. Korytarz wiślany musi przyspać z powrotem macierzy niemieckiej. Co utraciliśmy, nie powinno pozostać nazawsze utracone.”

Krwią pieczętują partyjną nienawiść.

Berlin. Onegdajszej nocy doszło w północno - wschodniej dzielnicy Berlina do krwawych starć między hitlerowcami a komunistami. Przed jednym z lokali, uczęszczanych przez szturmowców, wywiązała się ostra bójka z oddziałem bojówki komunistycznej, przy czem padł szereg strzałów. Kilku hitlerowców i jednego komunistę z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala. Przybyłe na miejsce pogotowie policyjne przeprowadziło w okolicy obławę, w czasie której aresztowano 60 osób i znaleziono porzuconą broń palną. Wkrótce potem oddział szturmowców zaatakował w północnej dzielnicy Berlina lokal, uczęszczany przez komunistów, wrzucając do wnętrza silną petardę, która wyrzuciła poważne spustoszenia. Ofiar w ludziach nie zanotowa-

no. Zaalarmowana policja spłoszyła szturmowców. W czasie przeszukiwania okolicznych domów, dokąd schronili się uciekinierzy, aresztowano 5 hitlerowców i 6 komunistów oraz skonfiskowano broń palną.

Berlin. W dzielnicy wschodniej powtórzyły się wczorajszej nocy krwawe starcia między hitlerowcami a komunistami. Hitlerowcy urządzili napad na jeden z lokali komunistycznych, przy czem doszło do strzelaniny. Zaalarmowane pogotowie policyjne musiało się początkowo cofnąć pod gradem pocisków, rzucanych z okien i z dachów. Dopiero po nadejściu posiłków udało się opanować sytuację. Na ulicach krążyły do rana patrole, oświetlając reflektorami domy, z których bombardowano policję kamieniami.

Bunt w obozie Hitlera.

Berlin. W okolicy Drezna policja wpadła na trop mordu kapturowego, dokonanego przez szturmowców, narodowo - socjalistycznych na Hentschu — jednym z członków partii hitlerowskiej. Trupa zamordowanego wyłowiono z Łaby. Zwłoki zaszyte były w worek i obciążone kamieniami. W czasie oględzin lekarskich, stwierdzono, iż Hentsch został zastrzelony. Ofiarę morderstwa widziano ostatni raz z początkiem miesiąca w szynku w towarzystwie trzech szturmowców. Od tego czasu Hentsch znikł i wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne. Dopiero przypadek naprowadził policję na ślad ohydnej zbrodni. Szturmowcy podejrzani o dokonanie jej, znikli. Dochodzenia prowadzone przez władze, dostarczyły obfitego materiału obciążającego.

Berlin. W związku z wykryciem morderstwa kapturowego, dokonanego na szturmowcu Hentschu, policja kryminalna w Dreźnie na zlecenie prokuratury aresztowała członka szturmówki hitlerowskiej Willy Bormmana, podejrzanego o pośredni udział w zbrodni. Bormman miał ułatwić ucieczkę jednemu z uczestników mordu niejakiemu

Rudolfowi Schenkowi, który krytycznej nocy wyprowadził Hentscha na odludne miejsce pod pretekstem udzielenia mu ważnych rozkazów. Od tego czasu Hentsch zginął bez śladu i dopiero wczoraj zwłoki jego wyłowiono z Łaby.

Lipsk. Ujawnienie morderstwa kapturowego, dokonanego w Dreźnie przez szturmowców hitlerowskich wywołało wielkie oburzenie w całej Saksonii. W związku z tem donoszą z Drezna o silnym napięciu wśród tamtejszych hitlerowców oraz o masowym wystąpieniu z partii, co przybierać ma nawet charakter nagminny. Ponadto zbiera się podpisy, które mają zadecydować o demonstracyjnym występowaniu całych oddziałów szturmowych. W Halle, ucieczce za najbardziej niepewny ośrodek hitlerowski, zbuntowały się oddziały szturmowe. Dezorganizacja objęła również szeregi młodzieży, która masowo wypowiada posłuszeństwo. Z Monachium przybył specjalny komisarz hitlerowski w celu przywrócenia porządku.

Berlin. Sprawa kapturowego morderstwa popełnionego na komendancie szturmówki drezdeńskiej, zatacza coraz szersze kregi. Za zbiegłymi zagranicę 3 szturmowcami, którzy wykonali „wyrok” władze rozpisały listy gończe.

Prasa demokratyczna wyraźnie stwierdza, że mordercy zbiegu do Włoch za fałszywymi paszportami.

Paryż. W związku z depeszą Agencji Havasa, donoszącą o audycji radiowej w Berlinie, dotyczącej rewizji granic polsko-niemieckich, dzienniki francuskie komentują fakt ten jako objaw wzmożenia się kampanii rewizjonistycznej ze strony Niemiec, zapowiadanej od dłuższego czasu przez nacjonalistyczną prasę niemiecką.

Katowice. Jaskrawe naruszenie międzynarodowych umów ze strony radia niemieckiego, zdarza się nie poraz pierwszy. Radjostacje niemieckie już kilkakrotnie wbrew umowom uprawiały bezceremonjalnie obscurną propagandę antypolską. Wobec tych prowokacyjnych demonstracji radjostacji niemieckich, polskie radjostacje zachowywały dotychczas dziwną obojętność, zaskrawającą na strusią politykę. Wobec świeżej bezceremonjalnej prowokacji niemieckiej, polska opinia publiczna domaga się od kierownictwa polskiego radia zastosowania szerokiej propagandowej kontratakacji, tylko bowiem systemem „wet za wet”, zdołamy przywołać naszych wrogów do porządku.

zakresem biblijnym, który przeskształcił i odrodził ówczesne społeczeństwo ludzkie. Tysiące i miliony poszły za Boskim Mistrzem, na nowych zasadach budując życie i kładąc podwaliny cywilizacji chrześcijańskiej.

Revolucja religijna — protestantyzm, jej następstwo — upadek wiary i obyczajów w XVIII stuleciu, dalsza walka z Bogiem w XIX stuleciu, dążenie do osłabienia wpływów Kościoła na wychowanie i życie publiczne, wszystko

to wyzwoliło od wpływu religijno-moralnego różne dziedziny życia. Gdy opadły więzy moralne, odpadły i obowiązki, poczęto gonić za użyciem, zaprowadzono system w gospodarce światowej, którego celem jest pieniądź, wszystko jedno jaką drogą zdobyty. To musiało wreszcie doprowadzić do katastrofy, którą dziś przeżywamy.

Chaos ideowy i powstałe stąd trudności we wszystkich dziedzinach życia współczesnego coraz częściej przypominają nam ważną rolę, jaką tu ma do

spełnienia religia. Chodzi o to, aby „Bóg stał się ośrodkiem całego życia — naszej myśli, naszego uczucia, żeby był jedynym marzeniem, naszym celem i naszą jedyną nadzieją”.

Chodzi o to, by Chrystus stał się znów światłością naszą. „Na świecie był, świat jest przezeń uczyniony, a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli”.

Pójdźmy za Chrystusem, a znajdziemy światłość, która rozprószy nam ciemności dzisiejszego życia.

Doniosła konferencja inwalidów.

Protest inwalidów przeciw obniżeniu rent.

Dnia 28 grudnia w lokalu p. Golczyka w Zależu odbyła się konferencja organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj. śląskiego. Konferencję przewodniczył p. Miąskowiak, który oddał głos I. przewodniczącemu p. Świecy. Referent zdał sprawozdanie z walnego zebrania Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Dyskusja nad referatem była bardzo burzliwa, mianowicie gdy chodziło o samo oświadczenie starszego brackiego p. Poloczka, który powiedział, że jeżeli inwalid pobiera rentę 11 lat, to już nie ma prawa zabierać głosu w sprawie zniesienia świadczeń, gdyż taki inwalid już wybrał swoją rentę. Wielkie oburzenie nastąpiło również, gdy przytoczono oświadczenie dyrektora Spółki Brackiej p. dr. Potyki, który ciągle powtarzał, że obecni inwalidzi nie ponieśli jeszcze żadnej ofiary z powodu niedoboru kasy brackiej. Największe oburzenie nastąpiło z powodu obniżenia pensji oraz grosza wdowiego.

W dalszym ciągu I. przewodniczący mówił o projekcie zarządu i rady doradczej, dotyczącym obniżenia prowizji o 50 procent tak członkom głównego zarządu organizacji, jako też i przewodniczącym filijnym, członkom komisji rewizyjnej, sekretarzom okręgowym oraz członkom rady. Projekt zarządu został przez delegatów jednogłośnie przyjęty.

W dyskusji zabierali głos liczni delegaci. Pan Pawełek z Rudy przedstawił przebieg walnego zebrania starszych brackich, p. Hanslik z Żor poruszył, że zarząd Spółki Brackiej nie pracuje na korzyść członków kasy brackiej oraz inwalidów, gdyż urzędnicy kasy brackiej pobierają wysokie pensje, wyższe jak urzędnicy województwa oraz ministerstwa. Gdyby tak nie było, to urzędnicy państwowi i wojewódzcy nie uciekaliby do kasy brackiej, jak to uczynili p. dr. Potyka, p. dr. Orszulok i inni. Pan Olejarczyk ostro przemawiał przeciw oświadczeniu starszego brackiego p. Poloczka, podnosząc, że za niewstawianie się za członkami kasy brack. oraz inwalidami stał się urzędnikiem. Pan Witek stwierdził, że p. dyrektor Spółki Brackiej powinien być już dawno poczynić kroki u rządu oraz u Związku pracodawców, którzy zalegają ze swymi składkami do kasy brackiej. Pan Rabus radził, że zarząd organizacji ma zwrócić się do Związku pracodawców o obniżenie ceny węgla dla inwalidów oraz czynszu mieszkaniowego w domach administracyjnych kopalń i hut. Przemawiali jeszcze inni delegaci, jak Mizera, Gajda, Glenc

i inni, domagając się protestu przeciw uchwale starszych brackich Spółki Br. w Tarn. Górach. Protest ten został przedstawiony przez sekretarza organizacji w następującej formie:

„Delegaci Organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj. śl. z siedzibą w Katowicach, zebrani dnia 28 grudnia 1932 r. w lokalu p. Golczyka w Zależu, wnoszą doniosły protest i stwierdzają:

1) Że głosowanie starszych brackich w Tarn. Górach w dniu 16 grudnia 1932 r. nad zniesieniem pensji inwalidom i wdowom nie było prawidłowe, gdyż starsi braccy przy głosow. rękę raz podnosili, to zaś opuszczali, z powodu czego licze-

nie głosów nie było możliwe, a jednak głosowanie uznano za ważne.

2) Że zarząd Spółki Brackiej nie doręczył wszystkim urzędnikom wypowiedzenia umowy kontraktu, jak należało, począwszy od dyrektora aż do ostatniego inspektora, jak to czynią przedsiębiorstwa oraz przemysł.

3) Że zarząd Spółki Brackiej nie ogłasza stanu pensji dyrektora Spółki Brackiej, oraz wszystkich urzędników, jak to czynią wszystkie urzędy oraz przemysł.

4) Że naczelnicy gmin krzywdzą inwalidów, wydając o nich kiepską opinię do zarządu Spółki Brackiej, co wpływa na obniżenie rent inwalidzkich.

Oczyszczanie Małopolski Wschodniej z niebezpiecznych żywiołów.

Lwów. Jak donosi prasa ukraińska, przeprowadzono w Małopolsce wschodniej szereg dalszych aresztowań i rewizyj. We Lwowie, jak już wczoraj donosiliśmy, aresztowano 10 studentów i oddano ich do dyspozycji sędziego śledczego. Ponadto, o negdaj o godzinie 6.30 rano przeprowadzono rewizję u emerytowanego sędziego dr. Stefana Szuchewycza, brata znanego adwokata Szuchewycza, biorącego udział w ostatnim procesie lwowskim. Rewizja trwała od godz. 6.30 do 1 w południe. Syna sędziego Szuchewycza, Jerzego, studenta politechniki aresztowano i motocyklem odwieziono do aresztu policyjnego. Liczne rewizje przeprowadzono w Stryju. Część przesłuchiwanym

osób zwolniono odrazu, część zaś osadzono w aresztach policyjnych, gdzie zatrzymano je przez dwa dni.

W Borysławiu odstawiono do aresztów policyjnych studentów Szturasa, Petrykiewicza i innych. W Drohobyczu aresztowano również kilku studentów, których jednak po 48 godzinach przetrzymania w areszcie, zwolniono. Ponadto aresztowano szereg osób w Tłustem, w Czortkowie, Trembowli i powiecie oraz w Tarnopolu. Do Lwowa przewieziono 24 osoby, aresztowane w różnych miejscowościach. Między aresztowanymi znajduje się wielu studentów, co do których zebrano konkretne materiały, świadczące o należeniu do wywrotowych organizacji.

Konieczność życiowa zmusza lokatorów Z. U. P. U. do zdecydowanych posunięć.

Mieszkańcy domów Z. U. P. U. w Katowicach i Król. Hucie, w liczbie przeszło 400 rodzin, od dłuższego już czasu (przeszło pół roku) starali się o zniżkę czynszów w domach Z. U. P. U. Utworzono w tym celu specjalny Komitet, którego zarząd wraz z delegacją bawił kilka razy w Król. Hucie, w Centrali w Warszawie oraz w Min. Spraw Wewnętrznych, by uzyskać zniżkę komornego. Wszelkie dotychczasowe starania spełzły na niczem. Zarząd Z. U. P. U. odsyłał delegację do Min. Spraw Wewnętrznych, twierdząc, iż tylko Mini-

sterstwo jest kompetentne udzielić zniżkę lokatorską. w Ministerstwie natomiast odpowiedziano, że Zarząd ZUPU. może sprawę obniżki czynszu załatwić w zakresie swych własnych kompetencji. Ponieważ jednak zarząd ZUPU. nie poczynił dotychczas ustępstw, przeto lokatorzy domów ZUPU. uchwalili, iż wobec nierozstrzygnięcia sprawy obniżenia czynszu do tej pory przez władze miarodajne, od 1 stycznia 1933 r. wszyscy będą płacić za komorne 40 % mniej, o taką bowiem procentową obniżkę lokatorzy zabiegali.

Ostatnia kronika.

Śląski wojewódzki komitet popierania szkolnictwa polskiego zagranicą.

W najbliższych dniach utworzony zostanie na Śląsku Wojewódzki Komitet do zbierania funduszy na cele szkolnictwa polskiego zagranicą. Komitet ten będzie częścią składową Ogólnego Komitetu w Warszawie, na którego czele stoi Marszałek Senatu, p. Raczkiewicz. Na Śląsku na czele Woj. Komitetu stanie Pan Wojewoda dr. Grażyński, zaś na czele Komitetu Wykonawczego, kierownik Wydz. Ośw. Publ. p. wizytator dr. Miedniak. We wszystkich miejscowościach na Śląsku utworzone będą komitety lokalne.

Policja nie dała ulecieć „niebieskiemu ptaszкови“.

We wrześniu br. przybył z Katowic do Bielska Piotr Hoppe, lat 21, który w Bielsku przy ul. Mickiewicza 29 otworzył firmę pod nazwą „Verum“, zajmując się handlem obrazów olejnych. Hoppe, potrzebując pieniędzy, ogłaszał w miejscowych gazetach, że przyjmuje pracowników biurowych, od których pobierał kilkusetzłotowe kaucje, na zabezpieczenie którym wystawiał weksle bez pokrycia, a na konto pensji wypłacał pracownikom kilkanaście złotych.

Przez święta Bożego Narodzenia chaczem spakował Hoppe swoje rzeczy z zamiarem ucieczki, w której przeszkodziła mu policja i przekazała go opiece Sądu Grodzkiego w Bielsku. Oszust grubo zapłacił za nabieranie ludzi.

Ostatnia dniówka.

Na kopalni „Niwka“ wydarzyły się wczoraj dwa wypadki górnicze. Mianowicie przy spinaniu wózków, naładowanych węglem, doznał zmiążdżenia głowy robotnik Glejt. Drugi wypadek któremu uległ pracujący na filarzu górnik Kulawczyk, spowodowany został oberwaniem się zwalów węgla. Obaj górnicy przewiezieni zostali do szpitala, gdzie wkrótce potem zmarli.

N'kt z cierpiących

na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż wielu cierpiących odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie. — Tabletki Toga! bowiem wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

23)

(Ciąg dalszy.)

— Posłuchajcie jeno, Cebulczyno — ozwał się znowu stary Urban, a wyraz jego twarzy dowodził, że teraz całą tę sprawę zaczął brać poważnie — posłuchajcie: z początku byłem zdania, że wy to wszystko uważacie jako potoczne, chociaż wyjątkowe zdarzenie, a Ewa tegoż dnia drugie święto wielkanocne, jako dzień dla niej niezwykle pamiętny, a przelotna znajomość z tym panem za nic, niech chowa dla niego wdzięczność w sercu, bo, być może, uratował jej życie, ale, ludzie, miejcież rozum, nie snujcie dalszych możliwości. Widzę przecież co stało się z tą jeszcze przed trzema tygodniami tak wesołą Ewą. Przypominaliście mi tu dwa wyjątkowe wypadki. Ale właśnie dla tego, że są wyjątkowe, nie warto o nich rozprawiać. Poza to wy sami, Cebulczyno, jesteście niejako dowodem, że nawet najskromniejszy byt może zapewnić wielkie szczęście, wpływające nie z dóbr, lecz z usposobienia. Podobno Ewa i ten Tytus są zakochani. Ha, ha. Właśnie przypominam mi się, że w ów wesoły wieczór ciągnęliście „cukierki trzaskające“. Otóż nie wiecie, jakie wierszyki stały na papierkach tych cukierków, które ja wtedy otrzymałem. Posłuchajcie:

Tu stary Urban zaczął grzebać w kieszonkach kamizelki i po chwili wyciągnął z lewej górnej kieszonki papierek, który położył na stole, pogładził palcami, potem czytał:

Tłum zalotników do twej ręki
Kwapi się z bliska i z oddali
Wszyscy sławia twoje wdzięki
Oby jeno nie kłamał.

Obie kobiety, Ewa także, słuchały tego wierszyka ciekawie, i gdy Urban po przeczytaniu rzucił papierka na ziemię, młoda, piękna dziewczyna rzekła:

— Pecz to, gospodarzu, czytacie, czy to mnie tyczy?

— Każdej dziewczyny, o ile ma jaką taką urodę, albo też majątek względnie posażek. Ale, posłuchajcie, co stoi na drugim papierku.

I Waligóra wyciągnął z tej samej kieszonki drugą jakąś bruchną kuleczkę, rozwinął ją, pogładził palcem i czytał:

A czym jest miłość wielki Boże!
Płochej modni, czoza zabawka;
Ziemia jej nie zna, chyba może
Grzeje nią gniazdko swe turkawka.

— To jakby wierszyk w pieśni nabożnej napisane! — zawołała stara praczka, pobożnie składając ręce, a widać było, że jest bardzo rozczulona.

— Człowiek co ten drugi wierszyk napisał, głupim musiał być, jak but! — ozwała się teraz Ewa, patrząc na starego Urbana.

— Widocznie był starym kawalerem! — zawyrokowała Teresa — a ci są najgorsi.

— Na to, moja Cebulczyno, zgodzę się chętnie — odrzekł stary Urban, zapalając na nowo swą porcelankę — jeno dodaję, że taki kawaler, co nigdy w życiu nie kochał, Bo miłość jest w życiu to najpiękniejsze, ale, żeby człowiekowi przyniosła szczęście domowego ogniska, z rozsądkiem musi iść w parze. Bo dajmy na to, że młody ogrodnik zakocha się w córce swego pracodawcy, a ten jest księciem, bankierem albo innym jakim bogaczem, przeto też wie, iż miłość jego jest wprost szaleństwem, boć gdyby ojciec panny coś zmiarkował, toby go psami wyszczuł. No, i cóż sądzicie, czy młodziak ten głową tuki! będzie o mur? Bynajmniej! coprawda serca nie można okuć w kajdany, ale każde uczucie na wodzy trzymać można.

— A was, Urbanie, czy potkał zawód miłosny? — zapytała praczka Teresa — ożeniście się dość późno.

Stary ogrodnik widocznie był dyplomata, bo najpierw uśmiechnął się, potem, puściwszy ciekawej Teresie kłęb dymu tytonionowego wprost pod nos, potem kiwnął głową kilka razy, wreszcie zaczął opowiadać:

— Był ośmioletni chłopak, który

Lodix naj lepsza pasta do obuwia

często zwiadał plac gry w guziki. Nie mając szczęścia w grze, przegrał na tym placu wszystkie knefle, jakie ojcu od galot roboczych, nawet od spodni świętecznych, poodrzymał, za co ojciec oczywiście sprawił mu porządne lanie. Tymczasem i życie nie pozostawia żadnego serca ludzkiego bez pociechy i ten, kto ma nieszczęście w grze, cieszy się szczęściem w miłości. To też i ten chłopak zapłonął miłością odrazu do dwóch dziewczyn. Były to dwie siostry. Dziesięcioletnia Elżunia i siedmioletnia Emilia czyli Milka. Wolał się bawić z Milką, ale wolał patrzeć na Elżunię. Te dziewczynki były zawsze same, bo matka ich była praczka. Chłopiec patrzył więc na nią z uwielbieniem i robił wszystko, co chciała, przede wszystkim zaprzęgał się do jej wózka i biegał tak niezmordowanie, aż dostał koiek, a gdy raz Elżunia rozlała mleko i zapytała go, czy może po wiedzieć, że to on ją potrafił, powiedział bez wahania tak. Gdy jej tak przez jakiś czas wiernie służył, podeszła do niego pewnego dnia z kilkoma towarzyszkami i powiedziała, że teraz chce go wynagrodzić, że podaruje mu coś bardzo pięknego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piatek
30
grudnia

Św. Sabina, biskup i
męczennik.
Św. Eugeniusza, bi-
skupa wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Ludomił.

Jutro sobota, 31 grudnia: Św. Sylwe-
stra, papieża.

* Wschód Zachód

Słońca o godz. 7.43, o godz. 15.51.
Księżyc o godz. 10.02, o godz. 19.38.

Z historii śląskiej.

30 grudnia. 1419. Książę biskup Wa-
claw wrocław. zmarł w Odmuchowie i
tam został pochowany w kościele kole-
giackim. W r 1477 przeniesiono jego
prochy do Nysy. — 1465. Biskup wro-
cławski Jodok Rosenberg sprzedał
Ujazd ks. Janowi III oświęcimsko - gli-
wickiemu. Ks. Jan nabył też obwarowa-
ny zamek Edelstein, z którego rycerze
zwykli plądrować kraj biskupstwa; zbu-
rzył gniazdo zbójckie i wzmocnił ko-
ściół przy Cukmantlu, który do dziś
wznosi się ukor: wany trzema wieżami
na wzgórzu. — 1644. W Raciborzu od-
bywał się napewno, święto ludowe,
pochodzące z bardzo dawnych lat. W
tymże to dniu honoratusi (znakomitości)
miasta, wyprawiali gościny za pieniądze
z kasy miejskiej. — 1757. Franciszkanin
Andrzej Faulhaber w Kłodzku, został z
rozporządzenia protestanckiego genera-
ła Fuke'go przez sędziów protestantów
skazany na szubienicę, rzekomo za na-
mawianie żołnierzy do ucieczki. Ponie-
waż o. Andrzej, miał usta zapieczętowa-
ne sekretem spowiedzi, bronić się nie
mógł. Powieszono go przed bramą mia-
sta. — 1846. Otwarto i dano do użytku
odcinek kolejowy ze Świętochłowic do
Mysłowic.

* W roku: 1483 i 1499. W tych latach
były drukowane mszały (missale) dla
diecezji wrocławskiej w Moguncji w
Niemczech południowych. — 1483.
Umarł książę Jan Starszy, syn Mikołaja
na Karniowie i Wodzisławiu. Spo-
czywa w klasztorze Panien Dominika-
nek w Raciborzu. — 1484. Machna (Ma-
gorzata), córka księcia Mikołaja kar-
niowskiego, wyszła za Kazimierza księ-
cia oświęcimsko - zatorskiego. — 1486.
Po śmierci Jana rybnickiego przypadły
wszystkie jego włości do księcia Ja-
na III raciborskiego — 1486. Umarł ks.
Kasper Kinczel, prob. kościoła pogrze-
bińskiego. — 1487. Bartosz Bias z Chro-
ściny (pow. opolski), sporządził akt pra-
wny co do swego majątku po niemiecku
(sic.). Z tego czasu przechowało się na
Górnym Śląsku więcej dokumentów, pi-
sanych po niemiecku.

Kalendarz ścienny dla Czytelników!

Do dzisiejszego numeru „Katolika
Śląskiego” i „Gwiazdki Śląskiej” doła-
czamy bezpłatny kalendarz ścienny na
rok 1933 z życzeniami, by wszystkie dni
nowego roku były dla wszystkich na-
szych Szanownych Czytelników dniami
radości i wesela, dobrobytu i szczęścia!

Wydawnictwo „Katolika Śląskiego”
i „Gwiazdki Śląskiej”.

Bura porady prawnej

naszej gazety będą czynne w miesiącu
styczniu 1933 r. w dni następujące:

W Katowicach w redakcji przy ulicy
św. Stanisława 4, I. piętro w poniedziałki,
9, 23 i 30 stycznia oraz w czwartki
5, 12, 19 i 26 stycznia tylko przed połu-
dniami.

W Mikołowie w „Oberży Krakow-
skiej” p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23
(przy targowisku) tylko w poniedziałki
2 i 16 stycznia przed południem.

W Pszczynie u restauratorki pani Za-
wieszowej przy ul. Gotsmana 4 we wtorki
3, 10, 17, 24 i 31 stycznia tylko przed
południem.

W Radzionkowie w domu kolportera
„Katolika” p. Jakóba Cichowskiego przy

Życzenia i prośby „Katolika” w Nowy Rok.

Smutny to objaw, że mimo prawie
65-letniej pracy naszego „Katolika” du-
żo jeszcze jest katolików i Polaków, któ-
rzy „Katolika” darzą obojętnością, a na-
wet nieżyczliwie do niego się odnoszą.
Nie zrażamy się tem; bo wszak uważamy
pracę naszą za bardzo potrzebną ku
chwale Bożej i dla dobra Ojczyzny. Nie
chcemy za pracę naszą nagrody ludzi.
Wytężymy i nadal wszelkie siły, aby te
numery, które wysyłamy w świat do
naszych czytelników, były zbiorem do-
brych nauk oraz pożytecznych rad i
wskazówek.

Mamy jednak jedno życzenie i jedną
prośbę do Was, drodzy czytelnicy, abyś-
cie i Wy wszyscy brali udział w naszej
pracy, rozpowszechniając „Katolika” i
zyskując jemu coraz więcej nowych
abonentów. Jak św. Paweł tak i „Kato-
lik” woła do Was: „Pragnę was widzieć
wszystkich”. Św. Paweł, apostoł i naj-
większy misjonarz, pragnął widzieć
wszystkich przy gorliwej współpracy

na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz.
Otóż „Katolik” chciałby na naszym
Śląsku także być takim apostołem, ja-
kim był św. Paweł. I dlatego w Nowy
Rok ma to jedno życzenie, aby wszyst-
kich drogich czytelników widzieć, ja-
ko gorliwych współpracowników. —
Wszyscy nasi czytelnicy muszą się czuć
i pracować jak apostołowie, aby „Kato-
lik” dotarł do wszystkich katolików i
we wszystkich katolickich rodzinach
był czytany. W ślad św. Pawła idą ci
wszyscy, drodzy czytelnicy, co rozpo-
wszechniają „Katolika”. Oni rozumieją
święte zadanie, które jest obowiązkiem
każdego prawego katolika, aby wszyst-
kich zapalić do coraz większej miłości
Bożej i gorliwszej miłości Ojczyzny.

Oby wszyscy nasi drodzy czytelnicy,
w nowym roku stali się podobnymi
do św. Pawła i byli gorliwymi aposto-
łami zdrowej oświaty, oto życzenia i
prośby „Katolika” w Nowy Rok 1933.

REDAKCJA „KATOLIKA”.

Listy naszych Czytelników.

Miłe wspomnienia z świąt Bożego
Narodzenia.

Jastrzębie. Jak długo kościół nasz
istnieje w parafii naszej, nie pamiętamy
tak wspaniałej uroczystości świąt, jaką
w tym roku urządził nasz wiel. ks. pro-
boszcz Machalica.

Kościół przybrany odświeżenie. Przy
„Tabernaculum”, stajenie i ołtarzu Opa-
trznosci Boskiej błyszczą girlandy lamp
elektrycznych, pierwszy raz w naszym
kościółce zapalonych. Wnętrze lśni bla-
skiem — lud odurzony jego wspaniało-
ścią. Wśród takiego wzniosłego nastroju
odezwał się chór dzieci szkolnych, który
z towarzyszeniem miejscowej orkiestry
odśpiewał „Pastorałki”, arcydzieło mu-
zyki i tonów harmonii, wyćwiczone oso-
biście przez wieleb. ks. prob. Machalicę.
Dyrygował znany i bardzo zdolny dy-
rygent p. naucz. Tischler. „Pastorałki”
śpiewały dzieci w pierwsze i drugie

święto Bożego Narodzenia, a wykona-
nie było tak artystyczne, iż nam wprost
wierzyć się nie chciało, by dzieci nasze
takiej sztuki dokonać mogły. Lud z za-
partym tchem słuchał pięknych słów
piosenek-kołęd, które rozrzucały do
głębi, podnosiły więcej do Boga, iż każ-
dy wzywał się w położenie Dzieciątka w
stajenke narodzonego.

Za tak bardzo miłą niespodziankę,
za pracę i trudy poniesione przy ćwic-
zeniu „Pastorałki”, należy się naszemu
wielebnemu księdzu proboszczowi Ma-
chalicy serdeczne „Bóg zapłać”. Mamy
nadzieję, iż częściej świadkami będzie-
my podobnych wzniosłych uroczysto-
ści, jakimi naszą parafię wieleb. ks. pro-
boszcz obdarzy. W dalszej więc pracy
w parafii jastrzębskiej, na pożytek lu-
dowi, a chwałę Bogu poświęconej, ży-
czymy serdeczne „Szczęść Boże”!

Parafianie.

targowisku w środy 4, 11, 18 i 25 gru-
dnia tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Anto-
niego Wieczorka przy ul. Raciborskiej
nr. 11 w soboty 7, 14, 21 i 28 stycznia
tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż
biura porady prawnej są czynne tylko
w dni wyżej podane. W inne dni nie u-
dziela się porad. Do porady może przy-
chodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu
najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przed-
łożeniem najnowszego kwitu abonamen-
towego — pocztowego lub też podpisa-
nego przez agenta. Do zapytań listow-
nych należy oprócz kwitu abonamento-
wego załączyć na odpowiedź znaczek
pocztowy za 30 groszy.

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych
biur porad prawnych z pełnym zaufaniem
każdą sprawę załatwimy, o ile jest to
możliwe i zgodne z obowiązującymi
przepisami prawnymi. Przychodząc do
nas, chronicie się sami przed niesumien-
nymi pisarzami pokątnymi, którzy za
każdą poradę lub pismo każą sobie do-
brze płacić, a bardzo często sprawę za-
łatwiają zę szkoda dla Was.

— Zniesienie podatku majątkowego.
Zniesienie podatku majątkowego stało
się koniecznością uznawaną nie tylko
przez sfery gospodarcze, ale również i
przez rząd m. in. ze względu na bardzo
niskie wpływy, uzyskiwane przez skarb
z tego podatku. Jak się dowiadujemy,
zgodnie z zapowiedzią min. Zawadzkie-
go, opracowany został projekt odpowie-
dniej ustawy, która obecnie jest już w
stadium uzgadniania międzyministerjal-
nego, tak, iż w niedługim już czasie na-
leży spodziewać się przedłożenia tego
projektu Radzie ministrów i sejmowi.
Rząd postanowił zlikwidować podatek
majątkowy z tem jednak, iż wzamian za
to zamierza wprowadzić periodyczny

podatek od majątku, który byłby niejako
uzupełnieniem podatku dochodowego.
Wpływ tego podatku obliczany jest na
ok. 20 milionów zł., przyczem należy za-
uważyć, iż podatek majątkowy ostatnio
dać mógł nie więcej niż 2,5 milj. zł. za
rok. Mimo pośpiechu, ustawa może być
uchwalona dopiero w lutym lub w mar-
cu, wymiar podatku od majątku mógłby
nastąpić dopiero na jesieni, a ściąganie
go jeszcze później. Rząd zamierza wo-
bec tego pobrać niewielką zaliczkę na
poczet tego podatku już w najbliższym
okresie. Projekty zmian w ustawach,
dotyczących podatków: spadkowego,
gruntowego i dochodowego zostały rów-
nież opracowane dość dawno. Obecnie
zaś są omawiane z czynnikami rządo-
wymi i prawdopodobnie w niedługim
czasie będą ewentualnie przedłożone
sejmowi.

Województwo śląskie.

* Ofiary na budowę katedry w Ka-
towicach. W miesiącu listopadzie złożyli
ofiary na budowę katedry w Katowic-
ach: Województwo Śląskie V-ta rata
zapomogi 36 666 zł., urzędnicy dyrekcji
kolei państw. w Katowicach 5 334,28 zł.,
urzędnicy i funkcjonariusze miejscy w
Król. Hucie 184,25 zł., ks. infułat Kasper-
lik 152,20 zł., oo. Oblaci w Lublińcu
104,49 zł., zarząd gminny Niewiadom
100 zł., ks. Augustyn Porębski w Król.
Hucie 100 zł., urzędnicy i robotnicy za-
kładu sztuki kościelnej Kazimierza Schae-
fera w Piekarach Wielkich 94,50 zł., ur-
zędnicy pocztowi 92,25 zł., urzędnicy
biur adwokackich w Katowicach 72 zł.,
urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń Społecz-
nych w Król. Hucie 37,50 zł., urząd pa-
rafialny w Halembie 75 zł., urząd para-
fialny w Istebnej 20 zł. Razem złożono
w Komitecie Budowy Katedry (włącznie
mniejszych ofiar) 43 163,97 zł. Nadto za-
planowano do Kurji Biskupiej w miesiącu

Cudowne loki



nieograniczenie trwale przy
wilgotnym powietrzu lub po-
cie, osiągną Panowie i Panie
bez rurek zapomocą esencji
„Nimfa”. Również najpiękniejsze
krótkie włosy u Pań doznają
upiększenia prz. z Nimfą, dzięki
której ondulacja jest zbytecz-
na. Duże zaoszczędzenie czasu
i pieniędzy. Działa na porost
włosów. Zaraz po myciu uzy-
skuje się wspaniałe fale ondulowanych loków,
pełną powabę fryzury. Dużo listów z podzięko-
waniem i pełnych zachwytu (przedewszystkiem
od artystek scenicznych). — Cena za
flaszkę 2.— zł. za 3 flaszki 5.— zł., za 6 fla-
szek 7.— zł. Powyższe zredukowane ceny po-
zostają jeszcze tylko 5 dni w mocy, dlatego za-
mawiajcie jeszcze dzisiaj! Dr. Nicol Kemeny,
Cieszyn, skrytka pocztowa 126 W. 46.

listopadzie 591,49 zł. Sekcja finansowa
w imieniu Komitetu Budowy Katedry
Śląskiej składa wszystkim ofiarodaw-
com najserdeczniejsze „Bóg zapłać”!

* Nowy system kancelaryjny. Z dn.
1 stycznia 1933 we wszystkich starost-
wach śląskich i dyrekcjach policji pro-
wadzony będzie nowy, usprawniony sy-
stem kancelaryjny t. zw. system bez-
dziennikowy. System taki obowiązuje
zresztą już obecnie we wszystkich in-
nych dzielnicach Polski.

* Baczność robotnicy hut „Giesche-
go”. W dniach 31. grudnia br. i 2. sty-
cznia 1933 r. odbywają się wybory do
rady zakładowej hut „Giesche”. Lista
Związku Zawodowego Metalowców Z.
Z. Z. ma listę nr. 5. Czołowymi kandy-
datami są: 1. Musialik Paweł, 2. Szy-
mański Franciszek, 3. Klosek Wilhelm,
4. Szymlet Michał. Obowiązkiem całej
załogi jest głosować na listę nr. 5.

* Jarmarki na Śląsku w miesiącu sty-
czniu 1933 r. Lubliniec: 10 bydło i ko-
nie. — Mikołów: 4 bydło, konie i kozy.
Pszczyna: 11 bydło i konie. — Rybnik:
3 bydło i konie. — Strumień: 4 kramar-
ski, bydło i konie. — Tarnowskie Góry:
11 bydło. — Wodzisław: 17 bydło i ko-
nie. — Żory: 18 bydło i konie.

Z Katowickiego

Nabożeństwo na zakończenie starego
roku w katedrze

odbędzie się w sobotę, 31 grudnia o godz. 19.
Wpierw kazanie, potem uroczyste „Te Deum” i
błogosławieństwo.

Na pomoc dla bezrobotnych.

Katowice. Zarząd okręgowy i dy-
rekcja okręgu śląskiego Związku Obro-
ny Kresów Zachodnich w Katowicach
zamiast życzeń noworocznych złożyli
w wojewódzkim Komitecie dla spraw
bezrobocia kwotę 25.— zł. na pomoc dla
bezrobotnych.

Wysokość zasiłków dla bezrobotnych
Katowic.

Na posiedzeniu Magistratu Katowic w dniu
27 grudnia ustalono stawki zasiłków dla bezro-
botnych, którzy wyczerpali już zasiłki ustawo-
we, poczynając od 1 stycznia 1933 r. jak na-
stępuje: 1) dla kawalera 4 zł. mies. 2) dla żonatego
bezdziełnego na 10 zł. mies. 3) dla żonatego z 1
dzieckiem na 14 zł. mies. 4) dla żonatego z 2
dziećmi na 18 zł. mies. 5) dla żonatego z 3 dzie-
ćmi na 22 zł. mies. 6) dla żonatego z 4 dziećmi na
26 zł. mies. 7) dla żonatego z 5 i więcej dziećmi
na 30 zł. mies. W związku z wykonaniem in-
stalacji elektrycznej przy ul. Polnej i naprawą głów-
nego wodociągu z ul. Bogucickiej Magistrat
oddal stosowne zlecenia miejscowym firmom.
Jako przedstawiciela miasta Katowic do Rady
Opiekuńczej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow.
Polek wybrano radcę miejsk. p. Czaplickiego,
zaś jako zastępcę p. radcę miejskiego Kowalczy-
ka. Dla urządzenia placu do zabaw dla dzieci
szkoły powszechnej na kolonii im. Prezydenta
Mościckiego uchwalono wydzierżawić od Spółki
Akcyjnej Giesche odpowiedni teren. Poza za-
łatwieniem innych spraw bieżących rozpatrzone
projekt skanalizowania ulicy Edwarda Bugli. —
Projekt ten ma być zrealizowany w przyszłym
roku.

Wieczór sylwestrowy.

Katowice. Znana w naszym mieście
elegancka i utrzymana na europejskim
poziomie kawiarnia oraz cukiernia Ka-
rola Gogołka, przy ul. Kościuszki 53 —
urządza dnia 31. bm. w swym lokalu
„wieczór sylwestrowy”, połączony z
różnymi niespodziankami i koncertem.
Bufet zaopatrzony jest obficie w dobo-
rowe napoje. Na zakończenie starego
roku i powitanie nowego zaprasza ser-
decznie gospodarz.

Słodka kradzież z włamaniem.

Brynów. W nocy na 28 bm. włamało się do fabryki cukierków „Orzeł” w Brynowie (ul. Wincentego Pola nr. 32) i skradziono 64 kartonów cukierków wartości około 180 zł. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Dąbrówka Mała. Dnia 27 bm. wieczorem włamało się do mieszkania kupca Jacejki Longina przy ul. Siemianowickiej 12 i skradziono mu 740 zł., srebrny zegarek męski wraz z dewizką, naszyjnik ze złotym krzyżykiem, 9 kołnierzyków, kapelusz, teczkę skórzaną, ubranie męskie i inne drobiazgi. Sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku, porzuciwszy na polu w pobliżu mieszkania skradzioną garderobę, teczkę i walizkę. (k)

Trumny pastwą płomieni.

Kochłowice. Dnia 29 bm. około północy wybuchł pożar w stodole Piwonii Wincentego przy ul. Kościelnej 17 i zniszczył dach stodoły, 2 karawany pogrzebowe, 12 trumien, większą ilość desek, uprzęż na dwa konie i około 4 q. słomy. Szkoda wynosi około 4200 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (k)

Z Król. Huty

Od pierścienia do kajdanek.

Przed sądem w Król. Hucie odpowiadał wczoraj niejaki Kazimierz Zacny oskarżony o usiłowane oszustwo. Zacny zaproponował we wrześniu br. Henrykowi Kłochowi kupno bezwartościowego pierścienia za zł 2500. Kłoch, poznawszy się na oszustwie, oddał Zacnego w ręce policji. W wyniku rozprawy sąd skazał Zacnego na 6 miesięcy więzienia. (kr)

Z Świątchłowskię

Kradzież sklepową.

Hajduki Wielkie. W nocy na 28 bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli do składu Wincentego Henkla (ul. Krakowska 122) i skradli różnym towarów oraz 200 zł. gotówki, czym poszkodowali kupca na około 1300 zł. (s)

Aresztowanie za rozbój.

Brzeziny. Policja aresztowała w Brzeziny 3 robotników: Jana Simona, Piotra Kawalca i Wiktora Gruszkę, którzy 24 bm. wieczorem napadli na mieszkanie rodziny Sobańskich w Wielkich Piekarach, gdzie po steroryzowaniu domowników chcieli wymusić pieniądze. Napad się jednak nie udał dzięki zaalarmowaniu sąsiadów, wobec czego napastnicy zbiegli. Obecnie policji udało się bandę zlikwidować. Aresztowani będą odpowiadać przed sądem za zbrodnię usiłowanego roboju. (s)

Z Pszczyńskiego

Z towarzystwa miłośników sceny.

Podlesie. Staraniem Tow. miłośników sceny urządzone zostało w drugie święto Bożego Narodzenia przedstawienie teatralne, połączone z zabawą taneczną. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, o czym świadczyły oklaski. Wielką podporą towarzystwa jest reżyser p. Franciszek Manowiczki, który przyczynił się swą mozolną pracą do utrzymania w ciężkich czasach towarzystwa i który godzien jest podziękowania za jego pracę. Zarazem dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do poparcia wspomnianego towarzystwa. p

Pożar.

Goczałkowice Górne. Dnia 27 bm. wieczorem około godz. 22 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej wozowni rolnika Jerzego Żmiji i zniszczył doszczętnie wozownię, powózkę, inwentarz rolniczy około 40 q. słomy i 60 q. siana. Szkoda wynosi około 3 000 zł. (p)

Napad kłusowników na bażanciarnię.

Poręba. W sobotę wieczór w dzień wigilijny na bażanciarnię w Porębie pod Pszczyną dokonali kłusownicy napadu. Do mieszkania leśniczego Heinricha, który w Porębie pełni straż nad bażantarnią oddali napastnicy znaczną ilość strzałów z wojskowego karabinu. Kule wybiły kilka szymb w oknie mieszkania na leśniczówce, kilka z nich utkwiło w ścianach domu. Policja wdrożyła dochodzenie. Sprawcy rekrutują się z pośród

Z Cieszyńskiego.

Do Czytelników z Cieszyńskiego!

Zalączając do dzisiejszego numeru „Gwiazdki Śląskiej” czeki P. K. O., prosimy naszych czytelników o wyrównanie zaległej prenumeraty za ubiegłe miesiące i wpłacenie jej na styczeń, abyśmy nie musieli wstrzymywać wysyłki gazety. Przy tej sposobności prosimy o nadsyłanie korespondencji, sprawozdań, uwag i wszelkich wiadomości, dotyczących Śląska cieszyńskiego, celem zaznajomienia opinii publicznej z życiem ludności Cieszyńskiego i skutecznego przedstawienia wszystkich spraw we właściwym miejscu. Staraliśmy się służyć jak najlepiej naszym Czytelnikom przez cały rok 1932 i chcemy wywiązać się również w roku 1933 z naszych obowiązków publicystycznych wobec Czytelników, jednakże potrzeba nam współpracy w wyżej podanej formie oraz poparcia przez regularne płacenie abonamentu. — Każda gazeta jest taka, jacy są czytelnicy, jeżeli zatem chcecie mieć jeszcze większą korzyść z „Gwiazdki Śląskiej”, dbajcie o zaopatrzenie jej w materiał redakcyjny.

Piękny „Mikołaj” i „Gwiazdka” w szkole powszechnej i wydziałowej im. M. Kopnickiej.

Cieszyn. W dniu 6 grudnia b. r. odbyła się u nas uroczystość „Św. Mikołaja”. Urządzeniem zajęły się uczennice III klasy szkoły wydziałowej pod dozorem naucz. p. Hałasówny. Wszystkie dzieci I klasy obdarzono orzechami, jabłkami i łakociami, sporządzonemi w kuchni szkoły. Z okazji świąt Bożego Narodzenia urządzone w dniu 22 grudnia b. r. dla całej szkoły „Gwiazdkę”. Udało się bowiem mimo ciężkich czasów pod względem gospodarczym zebrać odpowiedni fundusz i obdarzyć wszystkie dzieci szkoły powszechnej od I do V klasy cukierkami, łakociami, ciastkami sporządzonemi we własnej kuchni pod opieką p. naucz. Schellenberżanki. Była to niemała praca, bo upiec 7000 ciastek, wszystko przygotować to nadzwyczajny wysiłek. Oprócz tego obdzielono około 160 dzieci, nie wliczając przyborów szkolnych, odzieniem i obuwiem. Urządzeniem zajęły się całe grono nauczycielskie z p. dyrektorem Janem Wałoskim na czele. W skład programu wchodziły dwu- wzgl. trzygłosowe kolendy, powitanie gości przez uczennicę 3 klasy szkoły powszechnej, recytowanie wierszyków, przemówienie ks. Zendra i podziękowanie za dary przez uczennicę III klasy szkoły wydziałowej. Kilka tygodni przed uroczystością zajęły się wszystkie panie nauczycielki zebraniem grosza w mieście Cieszynie, nie zważając na mroźne czasy i jedynie dzięki tej pracy mogła szkoła przystąpić do urządzenia „Gwiazdki”. Lwią część trudu wzięła na swe barki, jak już wspomniiano naucz. p. Schellenberżanka i naucz. p. Guzickówna, która zajęła się zakupem odzieni, udekorowała salę, ozdobiła choinkę zabawkami, wykonanymi przez uczennice szkoły wydziałowej. Tak przy dobrej chęci grona nauczycielskiego udało się wyżej wymienioną uroczystość i pozostanie długo w milej pamięci działwy, grona nauczycielskiego i gości. (c)

miejscowych kłusowników z Poręby i Starej Wsi. (p)

Przedstawienie teatralne u Strzelców.

Imielin. Związek Strzelecki oddział Imielin urządza dnia 1 stycznia 1933 r. na sali p. Szeńczykowej o godz. 18 przedstawienie teatralne. Program jest następujący: 1. życzenia noworoczne; 2. „Jascho bohater” — sztuka z czasów wojny bolszewickiej; 3. dwie pantomimy. Ceny bardzo dostępne od 40 groszy do 1,50 zł. Dochód przeznaczony na cele Przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. O liczny udział i poparcie prosi Zarząd. (p)

Z Rybnickiego

Zakończenie starego roku.

Rybnik. W sobotę o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w nowym kościele nabożeństwo na zakończenie starego roku.

Zgromadzenie Zw. Śl. Katolików.

Zamarski. W niedzielę, dnia 18 grudnia br. odbyło się w naszej wsi zgromadzenie Związku Śl. Katolików, na którym wygłosił referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej p. poseł Palarczyk. W przemówieniu referent przedstawił zebranym przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego u nas i w innych państwach, podkreślając zabiegi władz rządowych, poczynione w kierunku jak najdalej posuniętej akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Następnie omówił sprawę, związane z pracami sejmiku śląskiego, w szczególności zaś zaznajomił zebranych z ostatnimi ustawami, dotyczącymi rolnictwa. Po referacie wywiązała się dyskusja. Zebrani skarżyli się na zły drogę na terenie wsi. Wsi oraz na wysokie ceny ziemi, nabytej z parcelacji dóbr byłej Komory. Po udzieleniu przez referenta rad i wskazówek w powyższej sprawie, zebranie zakończono. Na temże zebraniu uchwalono następującą rezolucję: 1) Zebrani domagają się subwencji na naprawę dróg na terenie wsi. 2. Znaczej obniżki cen ziemi, nabytej swego czasu z parcelacji.

Pożar.

Grabowice. Dnia 26 bm. wieczorem z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu drewnianego domu mieszkalnego górnika Antoniego Olejaka i zniszczył dach domu oraz większą ilość zboża złożoną na strychu. Szkoda wynosi około 1500 zł. Straż pożarna, z Żebraczy i Czechowic ogień ugasiła. (c)

Kradzież garderoby.

Mikuszowice. W nocy na 28 bm. weszli nieznani sprawcy do willi Grossa i skradli Elżbiecie Konkolowej 2 płaszcze damskie, kostium granatowy, suknię jedwabną, skórzany damski płaszcz brązowy i brązowy płaszcz damski, łącznej wartości około 1000 złotych. (c)

Kurs dla podkuwaczy koni.

Drogomyśl. W czasie od 15 stycznia b. r. do 15 marca 1933 roku uruchamia Śląska Izba Rolnicza dwumiesięczny kurs dla podkuwaczy koni przy Państwowym Stadzie Ogierów w Drogomyślu, pow. Bielsko. Bliższych informacji udzielić może zarząd Państwowego Stada Ogierów w Drogomyślu. (c)

Kradzież sklepową.

Ustroń. W nocy na 26 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu Stow. Spożywczo w Ustroniu i skradli większą ilość płótna na poszwy, kilka par trzewików, swetrów, kilka butelek wina i kilkadziesiąt tabliczek czekolady łącznej wartości około 1 000 zł. poczem zbiegli. Dnia następnego przed południem gajowy Jan Czyż z Lipowca zauważył w lesie w pewnej kryjówce kilka osobników, którzy na widok gajowego wystrzelili doń trzykrotnie z rewolweru, a następnie zbiegli w głąb lasu. Strzały chybiły. Za uciekającymi gajowy wystrzelił z strzelby myśliwskiej, jednak czy i kogo zranił nie ustalono. W kryjówce znaleziono tom żelazny, butelkę wina i pierniki, pochodzące z kradzieży ze składu w Ustroniu. Zarządzona obława za sprawcami nie dała pożądanego wyniku. (c)

Nabożeństwo i kolenda Stowarzyszenia Meżów Katolickich.

Rybnik. W niedzielę 1 stycznia 1933 roku odbędzie się na sumie nabożeństwo na intencję Stow. Meżów Katol. z ofiarą. Po sumie odbędzie się w domu parafialnym kolenda. Uprasza się meżów o jak najliczniejszy udział.

Nocny alarm.

Rybnik. W nocy na czwartek po godzinie 12 zbudziła mieszkańców ze snu syrena pożarna. W domu kupca Manaberga na strychu zajęły się od komina belki. Ogień stłumiono jeszcze w zarodku.

Częściowe unieruchomienie kopalni „Emma”.

Sprawa wniosku o unieruchomienie kopalni „Emma” została rozstrzygnięta przez kom. demob. Kopalnia zostanie częściowo unieruchomiona, a 830 robot-

Program radiowy.

Niedziela, 1 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej — w przerwie pogadanka. 14.00 Dialog konkursowy „O gospodarskich sprawach”. 14.20 Muzyka. 14.40 „Co słychać o czym wiedzieć trzeba”. 15.00 Muzyka. Program dla młodzieży. 16.00 Pogawędka na temat: „Co się dzieje na świecie”. 16.25 Intermezzo muzyczne. 16.45 Odczyt. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Intermezzo muzyczne. 18.10 Prof. Stanisław Ligoń — „Bery i bojki śląskie”. 18.40 Ogłoszenie radiowego konkursu poetyckiego. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Gawęda morska. 19.25 Słuchowisko. 19.55 Komunikaty sportowe. 20.00 Koncert popularny. W przerwie wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 22.05 Muzyka taneczna. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 do 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni Astoria.

Poniedziałek, 2 stycznia 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Muzyka lekka. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 „Miejsce Polski pod słońcem” (Rola i stanowisko Polski w międzynarodowych stosunkach gospodarczych). 17.00 Chorały gregoriańskie w wyk. chóru pań „Gregorianum”. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 „Czego poszukuje obecnie chemia techniczna i teoretyczna”. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty strażyactwa śląskiego. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Słowo wstępne do poety wygł. p. Karol Stromenger. „Don Pasquale” — opera Donizetti’ego. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do praso-owego dziennika radiowego. 22.10 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 22.30 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

ników zwolnionych zostanie turnusowo na 4 miesiące. Od maja 1933. zwolniona zostanie turnusowo druga część załogi. Powtórne całkowite puszczanie w ruch kopalni nastąpić ma 1 września 1933 roku. (r)

Złodzieje na probostwie.

Biertułtowy. W nocy na 24 grudnia nieznani sprawcy weszli za pomocą podrobionych kluczy do kancelarii probostwa w Biertułtowach, skąd skradli około 10 zł. z kasy, umieszczonej w szufladzie otwartego biurka. Następnie włamywacze usiłowali otworzyć drugie biurko, zamknięte, w którym uszkodzili zamek. Wkońcu weszli do jadalni, skąd z otwartego kredensu zabrali 30 marek niemi. srebrnych przedwojennych, około 20 sztuk papierosów oraz zerwali z choinki ozdoby cukiernicze i czekoladowe.

Przedstawienie teatralne.

Lubomia. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Lubomi urządza w Nowy Rok t. j. dnia 1 stycznia 1933 roku na sali Domu Ludowego imienia Św. Józefa wielkie przedstawienie teatralne pod tytułem „Jan Tadeusz Klimczok” życie największego dowódcy bandytów. Pod czas przedstawienia będzie przygrywała miejscowa orkiestra. Początek przedstawienia o godzinie 6-iej wieczorem. Ceny miejsc: rez. 1,50 zł., I miejsce 1,— zł., II miejsce 0,80 zł., stojące 0,50 zł. Bilety można już nabyć u druha skarbnika Władysława Nowaka w Lubomi. Na powyższe przedstawienie zaprasza wszystkich wielbicieli teatru. Zarząd. (r)

Z Tarnoborskiego

Niewdzięczne dzieci.

Piekary Rudne. Właściciel domu Paweł Nowak wezwał swych pracujących zięciów dla płacenia części komornego w wysokości 5.— zł. miesięcznie. Dotychczas zięciowie zajmowali 2- wzgl. 3-pokojowe mieszkania w domu teścia, jeden — Robert M. kolejarz, od lat 8, drugi — Stanisław D., górnik pracujący na Śląsku Opolskim od 5 lat. Ponieważ Nowak jest obecnie bez pracy i ma do wyżywienia jeszcze 6 osób, wobec tego wezwał swych zięciów o częściowe płacenie czynszu. Ci urządzili teściowi piekielną awanturę i poturbowali go znacznie. Najsmutniejszym jest to, że żony obu zięciów, a córki Nowaka podjadzały meżów swych przeciw ojcu.

Życzenia noworoczne.

Przyjaciółom i Czytelnikom naszej gazety składamy serdeczne życzenia

DOSIEGO ROKU

Redakcja i Administracja „Katolika”.

Wszystkim pp. Agentom i Abonentom w naszych okręgach składamy serdeczne życzenia **Szczęśliwego Nowego Roku.**

Oby wszystkich Pan Bóg darzył Swemi łaskami, błogosławił ich domom i rodzinom. Równocześnie prosimy o zachowanie nadal wierności „Katolikowi” przez zamawianie gazety w nowym roku oraz przez zjednywanie nowych abonentów.

Józef Święty — Katowice. Szymon Kowalik — Rybnik. Emanuel Wildner — Cwiklice. Franciszek Sosna — Czyżowice

Świętochłowice. Szczęścia i obfitego błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzy swym czytelnikom gazet „Katolika”.
Paulowa, agentka.

Hajduki Wielkie. Obfitych łask Bożych w Nowym Roku życzą wszystkim czytelnikom „Katolika” w Hajdukach Wielkich, upraszając o dalsze poparcie przez zapisywanie gazet i zjednywanie nowych abonentów.
agenci „Katolika” Kistorz i Pach.

Piekary Wielkie. Szczęśliwego Nowego Roku życzą wszystkim abonentom „Katolika” oraz proszą o dotrzymanie wierności przez abonowanie gazet w nowym roku.
Agenci „Katolika” Grackowa i Głazowski

Szarlej. Szczęść Boże w Nowym Roku wszystkim moim abonentom „Katolika”. W nowym roku staćmy zgodnie do pracy około rozpoznawania „Katolika”.
Jan Müller, agent „Katolika”.

Nikiszowice. Błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzą wszystkim moim czytelnikom „Katolika”. Pozostańcie nadal wiernymi Waszej gazecie i zdobywajcie dla niej nowych przedpłacicieli
Rakocz, agent „Katolika”.

Łagiewniki. Dosiego Roku życzą wszystkim abonentom „Katolika”. Niech Pan Bóg darzy wszystkich najobfitszymi łaskami Swemi i pozwoli doczekać się lepszych czasów.
Wleczorek, agent „Katolika”.

Niedobczyce—Bukowina. Serdeczne życzenia Nowego Roku składam obywatelowi p. Szymonowi Kowalikowi wraz z rodziną oraz wszystkim Szanownym Abonentom „Katolika” w Niedobczycach—Bukowinie. Mam nadzieję, że wspólnym wysiłkiem uda się w nowym roku znacznie powiększyć szeregi czytelników naszego najwierniejszego przyjaciela, którym jest bezsprzecznie „Katolik”.
Paweł Kuczera, stary agent „Katolika”.

Bieruń Stary. Serdeczne życzenia Nowego Roku składam wszystkim starym i nowym abonentom „Katolika”. Mianowicie życzą wszystkim lepszemu powodzenia jak w starym roku. Równocześnie upraszam o poparcie mojej księgarni bogato zaopatrzonej w wszelkiego rodzaju artykuły, książki i obrazy. Wszystkim „Szczęść Boże!”
Emanuel Spyra, agentura „Katolika” i księgarnia.

Radzionków. Wszystkim moim abonentom i przyjaciołom „Katolika” śle na Nowy Rok życzenia szczęścia, zdrowia i jak najlepszego powodzenia. Oby nowy rok był dla wszystkich szczęśliwszym, żeby przyniósł jak najwięcej abonentów naszemu „Katolikowi”, by szeregi czytelników jego powiększały się z miesiąca na miesiąc.
Karol Dragon, agent „Katolika”.

Pawłów koło Bielszowic. Moim Szan. Abonentom „Katolika Polskiego”, „Katolika Śląskiego” i „Gońca Śląskiego” śle najserdeczniejsze życzenia na Nowy Rok. Życzę im w pierwszym rzędzie błogosławieństwa Bożego, szczęścia, zdrowia i jak najdłuższego życia. Niech „Katolik” wszystkim będzie nadal dobrym przewodnikiem i nauczycielem. „Szczęść Boże!”
Wilhelm Niedurny, agent „Katolika”.

Bielszowice. Wszystkim moim czytelnikom „Katolika Polskiego” i „Katolika Śląskiego” życzą szczęśliwego Nowego Roku oraz obfitego błogosławieństwa Bożego. Zarazem proszę żeby nadal pozostali wiernymi czytelnikami „Katolika” i innych zachęcał do czytania tej najstarszej gazety polskiej na Śląsku.
Franciszek Mustoń, agent „Katolika”.

Sucha Góra. Wszelkich łask Bożych, szczególnie pomyślności, szczęścia, zdrowia i długiego życia życzą w Nowym Roku wszystkim moim czytelnikom „Katolika”. Przetrawiliśmy rok ciężkich znoś i wysiłku. Mijamy nadzieję, że nowy rok będzie lepszy oraz, że liczniej garnąć się będziecie do czytania „Katolika” jakoteż namawiać będziecie krewnych, przyjaciół i znajomych do czytania i abonowania „Katolika”.
Paweł Bednarczyk, agent „Katolika”.

Radzionków. Hojnych darów Bożych w Nowym Roku życzymy wszystkim naszym abonentom gazet „Katolika”. Dziękujemy Wam za dotychczasową wierność a jednocześnie prosimy o dalsze poparcie przez czytanie i abonowanie oraz zjednywanie nowych abonentów.
Cichowski i Świerczyńska, agenci „Katolika”.

Królewska Huta. Na Nowy Rok składam moim abonentom „Katolika” najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego. Pozostańcie nadal wiernymi czytelnikami „Katolika” a innych nakłaniajcie do abonowania.
Wojciech Szczepny, agent „Katolika”.

Podlesie. Wszystkim czytelnikom „Katolika” z Podlesia składam najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego Nowego Roku.
Wiktor Tkocz, agent.

Czyżowice. Wszystkim moim Szan. Czytelnikom „Katolika” życzą zdrowia, szczęścia, dobrego powodzenia i wszelkiej pomyślności.
Janotowa, agentka.

Kolonja Olza. Wszystkim czytelnikom „Katolika” na Kolonji Olza życzy szczęśliwego Nowego Roku
Józef Jęczmionka, agent.

Kraskowice. Moim Szanownym Czytelnikom „Katolika Polskiego” i „Katolika Śląskiego” życzą pomyślnego Nowego Roku oraz wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego a jednocześnie upraszam o dalsze poparcie przez abonowanie u mnie i przez zjednywanie nowych abonentów.
Agentura W. Kłapuch.

Szeroka. Szczęśliwego Nowego Roku oraz błogosławieństwa Bożego życzą wszystkim moim czytelnikom „Katolika Śląskiego”. Oby wszyscy nadal popierali „Katolika” przez abonowanie go u mnie oraz przez zjednywanie nowych abonentów.
Krótka, agentura „Katolika”.

Obszary. Wszystkim moim czytelnikom „Katolika Polskiego”, „Katolika Śląskiego” i „Górnolazaka” życzą szczęścia, powodzenia i wytrwania przy naszych starych gazetach w nowym roku.
Jan Michalik, agent „Katolika”.

Żory. Dosiego Roku życzy swoim czytelnikom
Stanisław Frań, agent.

Rybnik. Wszystkim naszym czytelnikom życzymy pomyślności w Nowym Roku.

Agentury
Sz. Kowalik. A. Kowol. E. Sapokowa.

Zawada. Szczęśliwego Nowego Roku życzy czytelnikom
Józef Nawrat, agent.

Knurów. Szczęścia i błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku życzą
A. Wolnica. T. Zdrzała.

Niedobczyce. Moim Szan. Abonentom życzą w Nowym Roku wszelkiej pomyślności.
Paweł Prus.

Rydułtowy. Szczęśliwego Nowego Roku życzą
F. Kwiatkowski. J. Zydek. A. Kuśka. A. Cichy. A. Chłodek.

Czerwionka. Serdeczne życzenia szczęśliwego Nowego Roku.
Franciszka Żyła. Ludwika Krueger.

Niewiadom. Pomyślności w Nowym Roku życzą
W. Konieczny. M. Szeffler.

Rój. Wszystkim moim czytelnikom Dosiego Roku.
Antoni Gamoń.

Rogoźna. Szan. abonentom serdeczne życzenia na Nowy Rok.
W. Michalski.

Orzesze. Serdeczne życzenia wszystkiemu dobrego w Nowym Roku.
J. Świączny. K. Skrobkova.

Ornontowice. Szczęśliwego Nowego Roku moim Szan. abonentom.
A. Gryszka.

Bużaków. Szczęścia, zdrowia i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku życzy
Stan. Król, agent.

Chudów. Szczęścia i błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku.
Markwłokowa, agentura „Katolika”.

Paniowy. Życzę moim czytelnikom w Nowym Roku wszelkiej pomyślności.
Zofia Cipa.

Katowice. Życzenia noworoczne zasyła Stowarzyszenie św. Zyty ks. Prezesowi, wszystkim Dobrodziom, Stołownikom i tym, którzy się przyczynili do rozwoju Stowarzyszenia.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 29 grudnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,94% zł. Funt szterlingów 29,57 zł. 100 franków francuskich 34,76 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lirów włoskich 45,55 zł. 100 franków szwajcarskich 171,42 zł. 100 franków belgijskich 123,54 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 grudnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 13,60—13,80. Pszenica 21—22. Jęczmień browarowy 14,50—16,00. Jęczmień 13,00—13,75. Owies 11,75—12,00. Mąka żytnia 21—22. Mąka pszenna 34,50—36,50. Otręby żytnie 8,25—8,55. Otręby pszenne 7,50—8,50. Otręby pszenne grube 8,50—9,50. Rzepak 44—45. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 13—14. Peluska 13—14. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgera 31—34. Konieczna czerwona 90—110. Konieczna biała 90—130. Konieczna szwedzka 100—120. Mak niebieski 100—110. Słoma luzem 2,25—2,75. Słoma prasowana 2,75—3,25. Siano luzem 5,00—

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 28 grudnia 1932 r.

Notowano za 1.000 kg. Pszenica 170—184. Żyto 146—150. Owies 110. Jęczmień browarowy 175. Jęczmień krajowy 164. Jęczmień zimowy 152. Za 100 kg: Mąka pszenna 70% — 26. Mąka żytnia 70% — 21. Mąka przednia 32.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 28 grudnia 1932 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,10—47,30. Wielkie banknoty 46,88—47,28.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

Na centralną targowicę w Mysłowicach sprzedano dnia 20. 12. — 27. 12. 1932 r. 549 sztuk bydła, 809 świń, 159 cieląt. Razem 1517 sztuk zwierząt. Płacono w dniu 27. 12. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi).

Bydło. Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 60—65 gr, pełnomięsiste młodsze 50—59, młodsze odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 43—49, licho odżywione 35—42 gr. Jąłówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—65, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jąłówki 48—59, młodsze odżywione krowy i jąłówki 39—47, licho odżywione krowy i jąłówki 30—38 gr.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 75 do 85 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 65—74, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 55—61, liche ssaki 45—54 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 105—115 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 95—104, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 85—94, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 75—84 gr.

Przebieg targu: Spęd mały, targ słaby, tendencja przy bydle utrzymana, przy świniami zniżkowa.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 29. grudnia 1932 roku.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

	Ceny	
	transakcyjne	orientacyjne
Żyto	16,25—17,00	16,00—16,50
Pszenica jednolita		25,50—26,00
Pszenica zbierana		24,50—25,00
Owies jednolity	15,25	14,50—15,50
Owies zbierany	14,00—14,50	13,75—14,50
Jęczmień na kaszę	15,75	15,50—16,50
Jęczmień browarny		21,50—22,50
Jęczmień pastewny		14,50—15,50
Groch Wiktorja		26,00—30,00
Mąka kartoflana	26,00	25,50—26,50
Mak		125,00—135,00
Hreczka		18,00—18,50
Kukurydza		18,00—19,00
Mąka pszenna gryskowa	45,65	44,00—47,00
Mąka pszenna 65 proc.	36,50—37,65	36,00—38,00
Mąka żytnia do 55 proc.		25,50—26,00
Mąka żytnia do 65 proc.	24,00—25,00	24,00—25,00
Mąka żytnia do 70 proc. „siłkowa”		23,00—24,00
Mąka żytnia razowa do 95 proc.		22,00—23,00
Otręby pszenne gr.	11,00	10,25—10,75
Otręby pszen. śred.	8,25	8,25—9,00
Otręby żytnie	8,25	8,00—8,25
Kuchy młane		21,25—21,75
Kuchy rzepakowe		15,00—16,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.	17,20	16,50—17,50
Słoma prasowana		5,50—6,00
Siano		9,50—10,00
Ogólny obrót: 705 ton. Usposobienie: spokojne.		

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnolazaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Z redakcji odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo (Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14). Drukarnia: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp., Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Wszystkim Mym Szanownym Gościom, Klientom i Odbiorcom z okazji zbliżającego się

Nowego roku

składam tą drogą najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w dniu Nowego roku

Karol Gogolak
Kawiarnia i Cukiernia

Katowice, ul. Kościuszki nr. 53 Telefon nr. 12-82

Równocześnie mam zaszczyt zawiadomić mych Szan. Gości, iż od Sylwestra zaprowadzam w swym lokalu napoje alkoholowe pierwszorządnych firm

piwa, wódki i likiery,

na które zapraszam w wieczór Sylwestrowy połączony z różnymi niespodziankami i koncertem.

Gospodarz.

Nadesłane.

Należy oszczędzać, znaczy dobrze rozważyć!

Nedza i kryzys gospodarczy zmuszają nasze skłopotane gospodynie domu liczyć się z każdym groszem i zakupywać wszystko jak najtańiej. Jest to godnym pochwały, tembardziej, że dzielne gospodynie domu zaoszczędzają przytem niejedną możność zarobioną złotówkę.

Jednak „tanie” kupować nie oznacza zawsze kupować „dobrze”. Jeżeli towar jest wprawdzie „tańszym”, ale zato w gatunku gorszym wtedy się nie oszczędza, lecz przeciwnie, wyrzuci się pieniądze. Zastanówmy się na chwilę: każda fabrykacja związana jest z nakładem liczących kosztów za robocizną, pensje, cło, fracht, podatek, opakowanie, koszty ruchu, jak prąd, para itd. Koszty te wynoszą nieraz do 50 proc. ceny sprzedaży towaru. — Wykonywanie tanich ubrań i taniego obuwia, wyrób tanich materiałów, wyrób taniego mydła i t. d. wymaga tych samych kosztów, co wyroby dobrego gatunku. Oszczędzać może fabrykant tylko na surowcu, a więc: dobry towar kosztuje dajmy nabo 20 proc. więcej — zato wytrzyma 100 proc. — dwa razy dłużej! Która inteligentna gospodynia domu kupi wobec tego towar marnej jakości? Czyż zaoszczędzi sobie coś w ten sposób? Przeciwnie — wyrzuci niepotrzebnie pieniądze, a w dodatku sprawia sobie zgorznienie. Przechodne gospodynie domu oszczędzają raczej na ilości — kupują nieco mniej — ale dobrego towaru. Tak powinno być. Szczególną ostrożność wskazana jest przy zakupieniu mydeł i środków do prania. Tanie i marne mydło różni się bowiem na zewnątrz nieznacznie od my-

dła dobrej marki. Złe mydło mało się pieni lub zbyt szybko niknie, czyli niedostatecznie, lub czuć je nieprzyjemnie, powoduje czerwienienie i pekanie rak, zawiera wolne żrące alkalia i niszczy bieliznę. — Dobre mydło natomiast, jak na przykład znanej marki „Kollontay z pralką” kosztuje, być może więcej o 20—30 groszy za całe kilo, zato jednak wartość jego jest wyższa o 1 — złoty na kilogramie! Dzięki najlepszym surowcom, pierwszorzędnym chemikom i bardzo poważnym obrotom fabryka Kollontaya jest w stanie, swe mydło powszechnie znanej marki „Kollontay z pralką” dostarczać po cenie bardzo przystępnej, a nadto imię tej największej fabryki mydła gwarantuje każdej gospodyni domu, że kupując mydło „Kollontay z pralką” — kupuje bezwarunkowo korzystnie. Tysiące przeoczonych gospodyń domu potwierdzają, że mydło „Kollontay z pralką” jest w użyciu najkorzystniejszym i rzeczywiście najtańszym środkiem do prania i mycia.

Sprawy towarzystw.

Imielin. Klub sportowy „Pogoń” Imielin urządził dnia 31 grudnia br. wieczorem o godz. 20 w sali p. Śweczysłowej w zamkniętym kółku wieczór sylwestrowy, połączony z niespodziankami.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Śpiew, calus, dziewczyna”.

Kino Casino: „Współczesna moralność”.

Kino Rialto: „Pałac na kółkach” z Krukowskim. Sawanem Symem i Lubiefską.

Z Śląska Opolskiego.

Do naszych Szan. Czytelników!

Upraszamy o wczesne zamówienie „Katolika Śląskiego” na miesiąc styczeń na pocztach, u listowych lub też u pp. agentów. Nie należy zwlekać z odnowieniem przedpłaty, aby nie było przerw w dostarczaniu gazety. Również prosimy o zjednywanie „Katolikowi” nowych abonentów wśród krewnych, przyjaciół i znajomych w każdej miejscowości Śląska Opolskiego.

Panów Agentów upraszamy o natychmiastowe powiadomienie nas, ile egzemplarzy „Katolika” im posyłać w miesiącu styczniu. Najlepiej napisać pocztówkę i wysłać pod adresem: „Katolik Śląski” in Beuthen O. S., Postschliessfach”.

Z Zabrskiego.

Niejąka Elfyda P. z Zabrza zażyła w zamiarze samobójczym większą ilość esencji octowej. Denatkę odstawiono do lecznicy, gdzie jednak zmarła mimo troskliwej opieki.

Z powodu zbytnej odległości od sądu odbywać się będą w roku 1933 rok sądowe w Mikulczycach i Tworogu. Rok w Mikulczycach obejmują gminy polityczne Mikulczyce, Grzybowice, Brzostawice, Górniki, Wilkowice, Laryszów, Miedary, Ptakowice, Stolarzowice i Wieszowa i wyznaczone zostały na dni następujące: 9 i 23 stycznia, 4 i 27 lutego, 13 marca, 3 i 24 kwietnia, 8 i 22 maja, 12 i 26 czerwca, 10 lipca, 7 sierpnia, 4

i 18 września, 2 i 16 października, 6 i 20 listopada, 4 i 18 grudnia. Sędzia urządzuje w ratuszu w Mikulczycach.

Z Gliwickiego.

Pewien dobrze podchmielony osobnik, idąc ulicą Następcy Tronu w Gliwicach, upadł tak nieszczęśliwie, iż wykreślił sobie nogę w kolanie. Odstawiono go do lekarza, który mu nogę naprawił. Po skończonej operacji osobnik zamiast lekarzowi podziękować, rzucił się na niego i pobił go dotkliwie. Powiadomiona policja odstawiła niewdzięcznika do aresztu, a epilog całego zajścia zakończy się przed sądem.

Na ulicy Górniczej w Gliwicach została napadnięta przez trzech młokosów sprzedawczka Szarlota Herm. Kiedy wieczorem wracała ze sklepu. Bandyci wydarli jej tekę, w której był całodzienny zbiór i zbiegli do pobliskiego lasu miejskiego. Dotychczas nie udało się wysledzić bandytów.

Roki sądowe w roku 1933 r. w Tworogu odbywać się będą — jak dotychczas — w zamku książęcym w dni następujące: 12 stycznia, 16 lutego, 16 marca, 20 kwietnia, 18 maja, 22 czerwca, 13 lipca, 21 września, 26 października i 14 grudnia. Na rokach tych będą rozpatrywane sprawy z gmin Tworog, Brynek, Hanusek, Polom, Potempa, Swiniowice i Koty.

Na szosie Pyskowice - Bytom został przejechany przez samochód osobowy wycużnik Augustyn Król z Zawady. Było to wieczorem. Król siedł w towarzystwie jeszcze jednego mężczyzny chodnikiem przy szosie. W pewnej chwili nadjechał nieszczęsny samochód, który przy wymijaniu furmanki najechał na Króla. Staruszek dostał się pod koła i został zabity na miejscu.

Z Kozielskiego.

W drugie święto Bożego Narodzenia popełniono w Dobrosławicach ohydny zbrodni. Niejaki Zgraja napadł na idącego spokojnie przez wieś nieznanego mężczyznę i po krótkiej wymianie zdań wbił mu sztylet w samo serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Po zbrodni morderca usiłował ukryć się w pobliskim lesie, lecz został pod wieczór aresztowany. Odprowadzono go pod silną eskortą do więzienia w Koźlu.

Urzędy wodne w Opolu i Brzegu powiadomiły właścicieli łodzi frachtowych, że z dniem 21 grudnia została wstrzymana wszelka komunikacja na górnej Odry (odcinek Koźle — Opole — Brzeg — Wrocław) z powodu zamrożenia Odry. Zostało unieruchomionych 700 barek. W przystani kozielskiej znajduje się 55 łodzi zafrachtowanych, które będą zmuszone do przezimowania.

Dwoje staruszków padło ofiarą bandytów.

Stanisławów w Małopolsce. Władze policyjne powiatu rohatyńskiego zaalarmowane zostały wiadomością o okrutnej zbrodni morderstwa dwojga staruszków, zamieszkałych na przysiółku Berzówka gminy Wyspa. Na przysiółku tym w miejscu dość odludnym mieszkali małżonkowie Dzusowie. Właściciele młyna, a to 60-letni Pańko i 56-letnia małżonka jego Anna. Onegdajszej nocy dokonano na nich zuchwałego morderstwa. Wdrożone wstępne dochodzenia policyjne stwierdziły, że morderstwa dokonano z chęci zysku.

Z Opolskiego.

Niezamężna Franciszka Kaniutówna z Ługnian uległa nieszczęśliwemu wypadkowi podczas cięcia pni. Nieszczęśliwa zbliżyła się zbyt blisko do piły elektrycznej i została pochwycona przez ostrze, które jej odcięło prawe ramię. Pogotowie ratunkowe odstawiło biedaczkę do lecznicy w Opolu.

Pomiędzy Złotnikami i Pruszkowem w pobliżu pomologii, napadnięty został przez trzech bandytów mistrz piekarski Malorny, który wozem jechał na targ do Pruszkowa. Jeden z bandytów zatrzymał konie, drugi rzucił się na Malornego i silnym uderzeniem kija zwałił go na ziemię. Trzeci rabuś skradł żonę M. kwotę 70 marek, poczem szajka zbiegła w niewiadomym kierunku. Okaleczenia Malornego są tak ciężkie, że go musiano przewieźć do lecznicy.

**Należycie oszczędzać?
dobrze rachować!!**

Wie Pani dobrze - Szanowna Gospodyni — że nigdy nie należy kupować rzeczy bezwzględnie „najtańszej”. „Tanie i złe” — to szczerza prawda, gdy chodzi o mydło. A więc liczymy należycie: Cały funt prawdziwego mydła „Kollontay z pralką” kosztuje 15-20 groszy więcej, niż nieznane „tanie” mydło. Zato jednak jest ono: 1. twardsze, więc oszczędniejsze, 2. zawiera glicerynę, więc łagodniejsze, 3. perfumowane, więc przyjemniejsze, 4. nieopakowane, więc korzystniejsze. Czyż powyższe zalety nie zaoszczędzą wielokrotnie tych 15-20 groszy? W użyciu właśnie „mydło Kollontay” jest tańsze.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

Ksawery Liczbński
Kawiarnia i Cukiernia
Katowice, Rynek nr. 1.

życzy
swoim Szanownym Gościom,
Przyjaciółom i Znajomym

**Szczęśliwego
Nowego
Roku**

4-rolmiesięczne kursy

Języka angielskiego, buchalterii pojedynczej, i podw. polskiej i niemieckiej, Stenografii elementarnej, polsko-niemieckiej, Pisanina na maszynie. Nauka odbywać się będzie dopóki i wieczorem pod kier. fachowych sił wykł. Opłata miesięcznie 5 zł. od przedmiotu. Po ukończeniu kursu świadectwo. Nauka odbywa się w Katowicach i Król. Hucie. Nowy kurs rozpocznie się d. 3. stycznia 1933 r. Zgłosz. przyj. się w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 11 m. 11.
Kierownictwo Kursu.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzału, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

**Wyrób i główna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów, Kopernika 1.**

Uwaga!

Dywany Żywieckie

Prawdziwe tylko z marką ochronną na piombie

Od 1. stycznia 1933 r.

otwieramy skład fabryczny w Katowicach, przy ul. Poprzecznej 10

Wytwórnia Dywanów „Persia” Żywiec

Kto zamierza nowiększyć
swe obręty handlowe i towarowe,

Kto chce sprzedać lub kupić
dom, ziemię, gospodarstwo, meble, itp.

Kto szuka pracowników
handlowych, robotników, rzemieślników, uczniów, służących itd.,

Kto test bez zaęcia
ten niechaj umiesci odpowiednie ogłoszenie za niską opłatą z wielką dla siebie korzyścią w naszych wydawnictwach, a więc w **Katoliku Polskim i Śląskim, Gońcu Śląsk m. Górnoślązku i Gwiazdce Śląskiej.** — Każde ogłoszenie ukazuje się we wszystkich naszych gazetach za jedną opłatą! — Ogłoszenia takie mają wielkie znaczenie i przynoszą korzyść, gdyż wydawnictwa nasze są najpoczytniejsze i najbardziej rozpowszechnione na Śląsku. **Ogłaszajcie się zatem w naszych wydawnictwach.**

wolne posady

Fryzjer samodzielny z narzędziami i fryzjerką która umie również gotować, potrzebni zaraz. Zgł. Brzozowice, Szarlejska nr. 22, u gospodarza.

Panna bufetowa, samodzielna, z małą kaucją, porz. bna zaraz. Rozdzien - Szopienice. Piłsudskiego 19, Karol Jastrzebski.

In eligentni Panowie zarobią do 300 zł. miesięcznie. Zgłosz. 27. 28 i 29 grudnia. Katowice, Juł. Ligonia 36. m. 8.

Sorzedaze

Mleczarnia, wraz z pokojem do śniadań do sprzedania. Informacje: Król. Huta, Gimnazjalna 2.

DOM Mikołaj do sprzedania. Mikołajów, Klasz. 43.

Maly domek z ogrodem do sprzedania za 7500 zł. Przy kupnie 3 pokoje i kuchnia wolne. Bielszowice Szkoła 5.

Wiatrak mam do sprzedania. Nowa Wieś, ul. Bielszowicka 10.

Gospodarstwo wzorowe 32 mórg z obszernymi budynkami, z żywym i martwym inwentarzem zapasami paszy i obśiewem zaraz do objęcia. Potrzebna gotówka około 500 zł. Zgłoszenia do „Katolika Śl.” pod „Dzierżawa”

Najlepszy skutek przynosi drobne ogłoszenia w naszej gazecie!

Prze drobne ogłoszenia wszystko znajdziesz!

Polski Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

w Wodzisławiu, ul. Dworcowa 11, koło poczty.

Telefon nr. 60 — P. K. O. 304814

Przyjmuje oszczędności

w mierniku stałym na wysoki procent, gwarantuje pewność wkładów majątkiem wszystkich członków, których jest dotąd 1700, zachowuje przy wszelkich wkładach ścisłą tajemnicę.

Bank posiada zastępstwo Państwowego Banku Rolnego.

Wypożycza darmo skarbonki oszczędnościowe.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przede wszystkim chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść moc poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek
Katowice, ulica Plastowska nr. 3.

Godz. przyjść: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Broszurki wysyłam bezpłatnie.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygład i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada zatem wytworny zapach chroni cerę od nieumyślnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

**Popiera przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.**